

Sylvia Grusza
(Uniwersytet Warszawski)

LEKTURY BOHATEREK JANE AUSTEN – UTOPIJNA EDUKACJA SENTYMENTALNA CZY UCIECZKA PRZED ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ?

WSTĘP. PRZEMIANY SPOŁECZNO-EKONOMICZNE U PROGU CZASÓW WIKTORIAŃSKICH

Życie kobiety w czasach prewiktoriańskich podlegało nieustannej ocenie jej najbliższego otoczenia. Powszechna opinia (*general opinion*) degenerowała umysły wszystkich członków rodziny, prowadząc do dbałości o losy rodziny jedynie w zakresie powierzchownego zaspokojenia gustów sąsiadów. Chęć pomnożenia rodzinnego majątku stawała się głównym czynnikiem zawierania znajomości z innymi przedstawicielami lokalnej społeczności o podobnym (bądź wyższym) statusie społecznym. Wspomniane postępowanie z pewnością można by określić mianem „moralności zysku”, która prowadzi do maksymalizowania wartości materialnych kosztem zubożenia relacji międzyludzkich. Dziewczęta zastraszone koniecznością informowania najbliższych o każdej nowej relacji niejednokrotnie obawiały się zniesławienia i utrzymywania kontaktu z osobami o wątpliwych koligacjach, co prowadziło do niemalże całkowitego aranżowania ich relacji ze światem zewnętrznym.

Perspektywa małżeństwa rysowała się bardzo podobnie. Cnotliwa córka stawała się „gażą” za podpisanie kontraktu z majątnym mężczyzną, który (ku uciesze wszystkich krewnych) odseparowywał ją od puli rodzinnych wydatków, oszczędzając fundusze przeznaczone dotąd na wychowanie dziewczyny i jednocześnie – powiększając ją o dobra uprzednio należące do majątku przyszłego małżonka. Niewątpliwie losy związków damsko-męskich wielu zamożnych dziewcząt przypominały zawarcie umowy o podłożu ekonomicznym. Pierwszym, wydanym u kresu panowania królowej Wiktorii, poważnym głosem sprzeciwiającym się ówczesnym realiom była publikacja współtworzona przez pisarkę Marie Corelli, którą przewrotnie zatytułowano *The Modern Marriage Market*¹. Porównując egzystencję młodych kobiet do losów niewolników w Stambule, autorki manifestu starają się ująć w drastycznych słowach niedolę ich ówczesnych towarzyszek – pozbawionych możliwości samodzielnego wyboru partnera. Pozornie błąhy artykuł w prasie, który mógł zostać niedostrzeżony w obliczu postępujących

¹ Tadeusz Cegielski, *Tabu a samotność w kulturze wiktoriańskiej Anglii*, w: *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2006, s. 36–37.

przemian ekonomicznych, osiągnął status niezwykle istotnego głosu w walce o prawa kobiet, zyskując rok później (w 1898 roku) status samodzielnej publikacji. Niestety przez niemalże całe dziewiętnaste stulecie ów problem był bagatelizowany, a przemyślenia kobiet na temat piętnowania ich losów sprowadzano do nieracjonalnych majaków wynikających z przesadnego sentymentalizmu i nerwowości.

Początki XIX wieku wiążą się nie tylko z materialistycznym podejściem do zawierania związków małżeńskich, lecz także z kryzysem postawy dżentelmeńskiej. Archetyp uprzejmego młodzieńca o nienagannych manierach to jeden z najchętniej powielanych motywów na kartach ówczesnej prozy angielskiej. Deheroizacja owego wzorca zostaje ugruntowana za pośrednictwem przemian ekonomicznych, w wyniku których z upływem lat następuje zmiana męskiego systemu wartości. Wraz z upowszechnieniem szkół publicznych (*public schools*), charakteryzujących się nadmiernie brutalnym systemem karania młodych chłopców (*hardening*)², zaostrza się dewaluacja bohaterskich, iście literackich cech na rzecz niezłomności, pozwalającej utrzymać się na szczeblach kapitalistycznej drabiny bytów. Etos angielskiego gentlemana ustępuje postawie bezwzględnego karierowicza, który za pośrednictwem postępującej deklaskacji próbuje odseparować się od obecnego statusu społecznego. Wielu mężczyzn, pochodzących z rodzin wielodzietnych, nie godziło się na to, by wieść ustabilizowany, lecz ubogi żywot u boku małżonki wybranej dzięki rodzinnym koligacjom. Dziedziczenie majątku przez pierwotnego pozbawiało jego braci możliwości kształtowania własnej przyszłości za pomocą środków pochodzących z zasobów rodowych dóbr materialnych³. Prawo majoratu odcisnęło piętno na karierze zawodowej niezamożnych młodzieńców z szacownych rodzin, skazując ich na wybór przyszłości w Kościele anglikańskim lub w marynarce – reprezentujących jedyne profesje godne gentlemana⁴. Niemniej nie każdy młody Anglik potrafił zaakceptować podobne rozwiązanie, co skłaniało go do poszukiwania alternatywnych metod zarobku. Niektórzy podejmowali ryzyko związane z uczestnictwem w grach hazardowych oraz obstawianiem wyścigów konnych, co skutkowało zadłużeniem wielu mężczyzn w kwiecie wieku. Niemożność spłacenia należności przez młodzieńca zubożałego wskutek majoratu potrafiła zepchnąć go na najniższy szczebel drabiny społecznej, powodując całkowitą demoralizację pierwotnie przyzwoitego człowieka, walczącego o prawo do wolnego kształtowania własnej przyszłości.

Niepogodzenie z losem wyznaczonym przez ramy społeczne dotyczyło nie tylko kobiet, choć one nie mogły powziąć choćby nieudolnej próby zerwania z powszechnie ustalonym porządkiem społecznym. Niezależnie od postępujących zmian w krajowej strukturze ekonomicznej wiele z nich nie dostrzegało realiów nowej rzeczywistości, która powstawała na ich oczach. Wielopokoleniowe przywiązanie do postawy dżentelmeńskiej, nieustannie podsycane przez mnożenie postaci o podobnych ideałach na kartach ówczesnej literatury, docierało do świadomości dziewcząt za pośrednictwem beletrystyki. Krzewienie postaw nieadekwatnych do zmian upowszechniających się w ówczesnej epoce, ugruntowane w tekstach kultury, przyczyniało się do powielania ich z nadzieją, że oczekiwana modernizacja

² Ibidem, s. 42.

³ Anna Przedpeńska-Trzeciakowska, *Od tłumaczki*, w: Jane Austen, *Mansfield Park*, przeł. Anna Przedpeńska-Trzeciakowska, Poessneck: GGP Media GmbH 2005, s. 6–7.

⁴ Ibidem.

rzeczywistości nie nadejdzie. Tęsknota za czasami sentymentalizmu dotykała jednostki skłonne do wzruszeń – niejednokrotnie zaczytujące się w dziełach minionego stulecia. Niemniej przemiany w epoce wczesnowiktoriańskiej dotknęły nawet literaturę. Podczas wystąpienia Francisa Place’a w Izbie Gmin radykalny deputowany z radością oświadcza, że z rynku wydawniczego zniknęły powieści dawniej uznawane za treści o zabarwieniu pornograficznym, co w kontekście jego słów bez wątpienia można było poczytywać za wycofanie dzieł autorstwa romantyków⁵. Drastyczna zmiana tematyki literackiej odcisnęła piętno na ówczesnym modelu życia. W tekście Tadeusza Cegielskiego, traktującym o kulturze tabu i samotności w wiktoriańskiej Anglii, pojawia się stwierdzenie, że zwycięstwo nowej ideologii warunkowało degradację uczuciowości w relacjach damsko-męskich⁶. Bezspornym potwierdzeniem tezy badacza była wspomniana powyżej ekonomizacja instytucji małżeństwa, która przerodziła się w przerażające zjawisko *marriage market*.

Choć w teorii zmiany na gruncie literackim miały wprowadzić całkowite wyeliminowanie romantycznych prawideł sentymentalizmu ze świadomości społecznej, praktyka pokazała, że lekturowe przyzwyczajenia młodych czytelniczek nie uległy zmianom od ubiegłego wieku. Nie ulega wątpliwości, że winą za krzewienie owej postawy można obarczyć niepełną edukację kobiet. Zaniedbanie tego aspektu kształcenia czyniło je niezdolnymi do funkcjonowania poza murami domu rodzinnego. Sprowadzenie wszystkich działań intelektualnych do doskonalenia umiejętności, które miały zachwycić potencjalnych partnerów, sprawiało, że ich egzystencja była całkowicie podporządkowana przyszłemu zamążpójściu. Dziewczęta, znużone nauką haftowania oraz praktykowaniem rysunku i gry na instrumentach (dobrych przypadkowo lub zgodnie z obowiązującą modą), chętnie oddawały się samotnej lekturze, pozwalającej im na odseparowanie się od prozaicznej codzienności. Przechadzanie się po mrocznych przestrzeniach gotyckich zamków, eksploracja nieznanych lądów i poznawanie smaku zakazanej miłości wypełniało ich wyobraźnię, dając nadzieję na to, że gdzieś, z dala od nich, istnieje lepsze życie. W wyniku rozczarowującej konfrontacji marzeń z rzeczywistością niektóre dziewczęta pozwalały sobie na afirmację melancholii i pesymizmu lub przyjmowały bolesną prawdę ze stoickim spokojem, a inne zatracaly się w fikcyjnych realiach, gorączkowo próbując powielać literackie wzorce zachowań. Tylko losy przedstawicielek ostatniej grupy przeszły do historii antropologii jako jedno z niezwykle interesujących zjawisk, którego początków można upatrywać znacznie wcześniej niż w drugiej połowie XVIII stulecia.

Pierwszą „publikacją” zwracającą uwagę na skalę owego zjawiska stała się satyryczna powieść autorstwa Charlotte Ramsey Lennox *The Female Quixote* z 1752 roku, która opowiadała o negatywnym wpływie francuskich powieści na losy młodej dziewczyny⁷. Choć parodystyczny charakter dzieła piętnował kobiety zatracające się w przesadnie sentymentalnych treściach książek o wątpliwej wartości artystycznej i merytorycznej, jego tematyka podejmowała bardzo poważne zagadnienie, które z upływem lat przybierało na sile. Pierwowzorem rozważań

⁵ Tadeusz Cegielski, *Tabu a samotność*, s. 35.

⁶ Ibidem.

⁷ Elizabeth Jean Sabiston, *Four Provincial Heroines in Nineteenth-Century Fiction*, New York: St. Martin’s Press, 1987, s. 14.

o kondycji psychicznej osób postrzegających rzeczywistość za pośrednictwem fikcji literackiej jest powieść Cervantesa, pochodząca z XVI wieku. Opowieść o Don Kichocie, walczącym z wiatrakami, odcisnęła piętno na świadomości społecznej, konstruując archetyp, który stał się wzorcem wielu bohaterów późniejszych powieści. Dopiero jednak w XVIII stuleciu pojawiły się głosy oświadczające, że syndrom Don Kichota nie dotyczył jedynie mężczyzn. Powszechność zjawiska powielania zachowań egzaltowanych bohaterów sprawiła, że coraz więcej autorów zaczęło odnosić się do niego na kartach dziewiętnastowiecznej literatury świeckiej. Wielość tekstów kultury nawiązujących do owej tendencji skłoniła współczesnych badaczy do dokładnego przyjrzenia się jej przejawom. Sarah Raff definiuje ją jako żeńską donkiszoterię (*female Quixotism*), kładąc nacisk na charakterystyczną strukturę przeniesienia wzorców literackich do świata zewnętrznego, przy jednoczesnym odrzuceniu rzeczywistości jako jedyne miernika poznania prawdy⁸.

Wraz z upływem lat w kręgach pisarzy zaangażowanych społecznie zrodziło się przekonanie, że moralne zbłądzenie umysłów *female Quixotes* jest tematem godnym sportretowania w powieści. Jedną z angielskich autorek reprezentujących podobne poglądy była Jane Austen – tworząca u progu społecznych przemian w dziewiętnastowiecznej Anglii. Aż w dwóch książkach spod pióra brytyjskiej powieściopisarki pojawiają się sylwetki postaci, które cierpią na żeńską donkiszoterię. Zarówno *Rozważna i romantyczna*, jak i *Opactwo Northanger* zwracają uwagę na deprawujący wpływ literatury świeckiej, lecz kreacje Marianne i Catherine różni sposób postrzegania świata oraz konfrontowanie obrazu rzeczywistości z fikcją prozatorską. Zróznicowane kształtowanie refleksji nad wpływem owego zjawiska obrazuje postawę Jane Austen wobec żeńskiej donkiszoterii. Pisarka uważała je nie tylko za szkodliwe dla moralności dziewcząt, lecz także nieszczęśliwie uwytkujące ich dążenia do realizacji marzeń, które przy obecnym łądzie społecznym nie miały możliwości się spełnić.

ROZWAŻNA I ROMANTYCZNA – ŻEŃSKA DONKISZOTERIA A MIT O POSZUKIWANIU MIŁOŚCI IDEALNEJ

Kiedy w 1811 roku na angielskim rynku wydawniczym ukazuje się powieść autorstwa „pewnej damy”, historia sióstr Dashwood przenika do świadomości społecznej, zapoczątkowując dyskurs na temat niepokojącego prymatu uczuć nad rozumem, konstytuującego osady ówczesnych dziewcząt. Punkt widzenia Marianny to nie tylko przeciwwaga dla ugruntowanej, konserwatywnej moralności Eleonory. Według Lorda Davida Cecila kreacja wybranki pułkownika Brandona jest summą krytyki romantyzmu⁹ – dominującego w sferze moralno-estetycznej

⁸ Sarah Raff, *Jane Austen's Erotic Advice*, New York: Oxford University Press 2014, s. 17.

⁹ Badaczka Mary Lascelles nie podziela tezy o domniemanym utożsamianiu postaw Marianny i Eleonory z konfliktem romantyków z racjonalistami. Według niej brytyjska pisarka przeciwstawia dwie, odmienne wizje egzystencji (realistyczną i odzwierciedloną na podstawie błędnych przekonań) w obliczu ówczesnej rzeczywistości. Mary Lascelles, *Jane Austen And Her Art*, London: Oxford University Press 1968, s. 120.

wszystkich osób obdarzonych (w powszechnym mniemaniu lub samozwańczo) „wysmakowanym gustem”. W tym przypadku *Rozważna i romantyczna* to swoisty manifest przeciw zachowaniom typowym dla sentymentalnego rozumowania i poglądom reprezentowanym przez romantyków – niekontrolowanemu, przesadnemu eksponowaniu przeżywanych emocji oraz upoetyzowanym zachwytem nad pięknem otaczającego świata i drobnymi gestami nowo poznanych mężczyzn. Warto dodać, że Austen była aktywnym świadkiem dziewiętnastowiecznej rewolucji intelektualnej, co urzeczywistniało wnioski zawarte w jej powieściach. Pod postacią Marianne kryją się tendencje zaobserwowane wśród wielu przedstawicielek płci pięknej o ponadprzeciętnej wrażliwości. Pozornie błaha powieść o rodzinnych perypetiach dwóch sióstr to punkt wyjściowy do badań nad kondycją sentymentalnej myśli romantycznej w epoce przewiktoriańskiej.

Zachowania Marianne realizują postępowy model sentymentalizmu – typowy dla ostatniej dekady XVIII wieku. Dziewczyna postrzega mężczyzn przez pryzmat ich (nie)pospolitości, uwarunkowanej zaangażowanym czytaniem tych samych lektur, a także podzieleniem zachwytem nad podobnymi aspektami oglądanego krajobrazu. Ze względu na rozbudzoną i jednocześnie rozbudowaną wyobraźnię bohaterki przyziemne aspekty codziennej egzystencji nie tylko wydają się jej nużące, lecz także całkowicie obojętne. Warto wspomnieć, że tożsamość charakterów Marianne i jej matki obarczyła Eleonorę sprawowaniem pieczy nad ich skromnym majątkiem. Choć najrozsądniejsza z sióstr również odznacza się nieprzeciętnym intelektem, konserwatyzm i trzeźwość jej osądów stają się jedynie tłem dla emocjonalnych ekscesów Marianne, której osobowość konstytuuje większość najbardziej ironicznych scen w powieści. Kiedy pani Dashwood prosi ją o wydanie szczerzej opinii na temat Edwarda, młoda dziewczyna kompromituje ukochanego siostry, wytykając mu brak gustu i inteligencji, ponieważ czytał poezję Cowpera bez zaangażowania¹⁰. Niemniej literackie upoetyzowanie rzeczywistości przez Marianne uwidocznia się najmocniej w chwili poznania Willoughby’ego. Austen ukazuje jego powierzchowność za pośrednictwem zmysłu estetycznego najmłodszej panny Dashwood, ponieważ „wyglądem i postawą przypominał jej wymarzonego bohatera, a to, że ją tak śmiało i bez ceregieli zaniósł do domu, świadczyło o porywczności, która go szczególnie rekomendowała w jej oczach”¹¹. Wraz z pojawieniem się pierwszego mężczyzny, którego uwaga była skupiona tylko i wyłącznie na niej, dziewczyna (niczym heroina z powieści sentymentalnej) zaczyna utożsamiać go z archetypem romantycznego kochanka. Zamiłowanie Willoughby’ego do tańca, spacerów oraz lektury ulubionych dzieł Marianne¹² czyni z niego idealnego kandydata na męża – niezależnie od znajomości dziejów jego rodu i koligacji. Choć Eleonora wyraża sceptycyzm wobec tak wczesnego rozwoju ich znajomości, Marianne nie próbuje zdławić wszechobecnego zachwytem przymiotami mężczyzny¹³.

¹⁰ Jane Austen, *Rozważna i romantyczna*, przeł. Anna Przedpełska-Trzeciakowska, Warszawa: Świat Książki 2015, s. 19.

¹¹ Ibidem, s. 44.

¹² Można przypuszczać, iż będą to książki autorstwa Thomsona, Cowpera i Scotta, które Edward wymienia jako ulubione pozycje Marianne podczas rozmowy na temat wymarzonego wydatku w obliczu dysponowania pokaźnym majątkiem. Ibidem, s. 90.

¹³ „Sądzę Marianno [...] że dokonałaś nie tyle czego, jak na jedno przedpołudnie. Poznałaś poglądy pana Willoughby’ego niemal we wszystkich istotnych sprawach. Wiesz, co sądzi o Cowperze

Aby zniwelować wpływ *Rozważnej i romantycznej* na upowszechnianie się zjawiska donkiszoterii, Austen proponuje „uzdrowienie” bohaterki poprzez wpływ dydaktycznego charakteru *general opinion*¹⁴. Brytyjska autorka wykorzystuje dość nietypową metodę kreowania postaci narratora, aby w nienachalny sposób uwiarygodnić własne zdanie na temat (zaprezentowanej pod postacią Marianne) postawy ofiary donkiszoterii. Dziewiętnastowieczna tradycja literacka obfituje w powieści zawierające komentarze bezstronnego obserwatora, który zazwyczaj nie odnosi się do opisywanych wydarzeń w sposób oceniający. Austen zaznacza obecność figury autonomicznej, obnażającej własne poglądy – niepokrywające się z zakończeniem powieści. *Rozważna i romantyczna* to tekst o walorach dydaktycznych reprezentowanych przez postać narratora, a nie (jak dawniej) zastosowane rozwiązania fabularne. Morał owej historii nie zawiera się w finalizacji losów postępowania bohaterek powieści. Główna maksyma znajduje się w komentarzu narratora, popierającego lub potępiającego ostateczne rozstrzygnięcia najważniejszych wątków, co prezentuje się wyjątkowo innowacyjnie w kontekście rozwiązań stosowanych przez autorów dzieł o charakterze moralizatorskim. Wzorzec postępowania zostaje przeniesiony z bohatera na wskazówki narratora, tym samym nie zniechęca czytelników do utożsamiania się z moralnością postaci fikcyjnych. W ostatnim rozdziale wyjaśnia on, iż losy porywczej Marianne ustabilizowały się dzięki małżeństwu z pułkownikiem Brandonem. Niemniej owej refleksji nie towarzyszy entuzjastyczny ton uświadamiający słuszność jej decyzji. Austen sprowadza czyny Marianne do ideologicznej kapitulacji¹⁵. Za namową bliskich osób dziewczyna porzuca cały dobytek intelektualny w imię podporządkowania się łaadowi społecznemu oraz powszechnie przyjętym wzorcom zachowań. Brytyjska pisarka nie stara się zatuszować gorzkiej prawdy na temat wielu małżeństw zawartych wśród jej współczesnych – wielokrotnie zdarzało się, że córka poślubiła danego człowieka jedynie za namową bliskich osób (niezależnie od względów uczuciowych). „Uwolnienie” Marianne od piętna romantycznych uniesień oraz decyzji o staropanieństwie i pozostaniu w domu rodzinnym mogła odsunąć jedynie ceremonia zaślubin z powszechnie cenionym człowiekiem. Członkowie rodziny „[...] współczuli pułkownikowi w jego strapieniach, zdawali sobie też sprawę z własnych zobowiązań, a Marianna, za ogólną zgodą, miała być nagrodą za wszystko”¹⁶. Czy szczęście córki może być kartą przetargową w regulowaniu

i Scotcie, jesteś pewna, że ocenia ich piękno jak należy, i zostałam rzetelnie zapewniona, że nie zachwyca się Pope’em bardziej niż to właściwe. Czymże jednak wasza dalsza znajomość będzie się mogła pożywić, jeśli dalej w takim tempie wyczerpywać będziecie tematy na rozmowy? Niedługo zabraknie wam pomysłu”. Ibidem, s. 48.

¹⁴ „Indeed, general opinion is quixotism’s cure: if the hardened Quixote can be persuaded to adopt the opinions that the world espouses, she may recover from her quixotic delusion and return to the moral high ground” („Powszechna opinia jest lekarstwem na donkiszoterię: jeśli jej ofiara zostanie przekonana do przyjęcia opinii akceptowanej przez społeczeństwo, ma ona szansę na pokonanie iluzorycznych pragnień i powrót na dobrą drogę moralnego postępowania”; tłumaczenie własne). Sarah Raff, *Jane Austen’s Erotic Advice*, s. 34.

¹⁵ „Skazana została na uznanie swoich sądów za fałszywe, na podważenie własnym postępowaniem prawdziwości ulubionych maksym [...] i na dobrowolne oddanie swej ręki – a nie towarzyszyło temu żadne inne uczucie prócz ogromnego szacunku i żywej przyjaźni...”. Jane Austen, *Rozważna i romantyczna*, s. 349.

¹⁶ Ibidem.

towarzyskich stosunków całej rodziny? Austen nie pozostawia złudzeń, że romantryczne dążenie do osiągnięcia wyznaczonych celów uformowane na kanwie niecodziennych dogmatów moralnych oraz doznań estetycznych staje się jedynie bolesnym upadkiem na ścieżce prowadzącej do duchowego idealizmu.

*OPACTWO NORTHANGER – W OKOWACH PARALELI
MIĘDZY LITERACKIM GOTYKIEM A RZECZYWISTOŚCIĄ*

Nie ulega wątpliwości, iż *Opactwo Northanger* to powieść polemizująca z estetyką literackiej tendencyjności. Jane Austen konstruuje opowieść, która pozornie zaprzecza utartemu wzorcowi historii pełnych nie tylko grozy, lecz także szczęśliwych zakończeń. Brytyjska pisarka już od pierwszych stron próbuje przekonać czytelnika, że jej główna bohaterka nie odznacza się wyjątkowością cechującą wszystkie sentymentalne heroiny. Prowincjonalne pochodzenie, przeciętna uroda i niewykształcona wrażliwość na piękno natury czynią Catherine Morland istnym zaprzeczeniem archetypu idealnej bohaterki ckliwego romansu, przeżywającej niesamowite perypetie w ruinach gotyckiego zamku. Wykorzystując montaż narracji typowy dla powieści tendencyjnej, Austen w parodystyczny sposób streszcza czytelnikowi dzieciństwo głównej postaci, która nie wyróżnia się żadnymi przymiotami, jak przystało na wzorcową heroinę. Niemniej autorka nie szczędzi detali dotyczących codziennej lektury młodej dziewczyny. Catherine z radością oddawała się rozrywkom nieprzystającym do etosu zachowań dobrze wychowanej panny. Gra w krykieta, jazda konna i uganianie się po polach wypełniały jej czas, niekiedy wzbogacony o czytanie książek – „[...] pod warunkiem, że nie przynosiły żadnej pożytecznej wiedzy i składały się wyłącznie z fabuły bez uwag i refleksji”¹⁷. W wieku piętnastu lat światopogląd bohaterki ulega znacznym modyfikacjom pod względem gustu, gdyż zmienia się jej podejście nie tylko w zakresie dbania o własną powierzchowność, lecz także – kultywowania nowych nawyków lekturowych. Catherine „[...] przygotowywała się do roli heroiny: czytała wszystkie książki, których lektura jest niezbędna, aby bohaterka mogła zgromadzić zapas cytatów tak użytecznych i tak kojących w zmiennych kolejach jej obfitego w przypadki życia”¹⁸. Zetknięcie z twórczością Pope’a, Graya, Szekspira i Thomsona to doświadczenie częściowo wspólne dla panny Morland i Marianne, szczególnie w przypadku ostatniego z wymienionych twórców, należącego do ulubionych pisarzy młodszej siostry Dashwood. Twórczość Thomsona, a zwłaszcza zacytowane przez Austen *Pory roku*¹⁹, wpisywała się w poczet dzieł oddziałujących na rozwój romantyzmu w Europie. Konotacje z rosnącą popularnością myśli sentymentalnej w tym okresie są nieodpartym dowodem na to, że owa lektura mogła zaszczerpić lub wzmocnić uwielbienie dla jej prawideł u obu dziewcząt. Różnił je jednak sposób interpretacji, wpływający odmiennie na kształt ich

¹⁷ Jane Austen, *Opactwo Northanger*, przeł. Anna Przedpełska-Trzeciakowska, Warszawa: Świat Książki 2015, s. 7.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem, s. 8.

losów, choć nie umniejszał on oddziaływania literackich treści na pogłębienie przejawów żeńskiej donkiszoterii u obu bohaterek.

Rozważna i romantyczna ukazywała donkiszoterię pod kątem wydarzeń za pośrednictwem przez przesadne romantyzowanie rodzących się uczuć oraz nieustanne poszukiwanie literackich cech gentlemiana w nowo poznanych mężczyznach. W przypadku *Opactwa Northanger* parodystyczny, generalizujący ton wypowiedzi narratora nie tylko nadaje powieści znamiona twórczości satyrycznej, lecz także przestrzega przed skutkami traktowania beletrystyki jako lustrzanego odbicia otaczającej rzeczywistości. Marianne zakochana w ideale sentymentalnej miłości romantycznej nie podporządkowuje każdego aspektu codzienności własnej fantazji. Ponadto na podstawie powieści nie można wywnioskować, która heroina była jej największą inspiracją. Catherine nie potrafi oprzeć się pokusie ciągłego porównywania własnych doświadczeń z losami bohaterów *Tajemnic zamku Udolpho*²⁰ – niezwykle poczytnej, sentymentalno-gotyckiej książki autorstwa Anne Radcliffe.

Warto podkreślić, że niezależnie od popularności literatury świeckiej w XIX wieku niejednokrotnie wytykano jej niedostatki merytoryczne oraz szerzenie gorszących wzorców (ten aspekt został poruszony na kartach *Rozważnej i romantycznej*). Czytanie powieści stało się na tyle niechlubnym zajęciem, że wspomnienie o nim podczas spotkania towarzyskiego było uznawane za nieakt²¹. Za pośrednictwem *Opactwa Northanger* Jane Austen podejmuje walkę ze stereotypowym postrzeganiem pracy powieściopisarza jako zjawiska uwłaczającego godności i umniejszającego intelekt twórcy. Autorka *Dumy i uprzedzenia* przekazuje własne przemyślenia pod postacią słów narratorki, która ujawnia swoje wnioski niemalże od pierwszych stron parodystycznej powieści²². Duch krytycznych przeciwników beletrystyki jest obecny również w dalszych rozdziałach, poświęconych losom Catherine. Podczas konwersacji z Johnem Thrope'em panna Morland pyta go o znajomość swojej ulubionej powieści – *Tajemnic zamku Udolpho*²³. Impertynenckie zachowanie mężczyzny, krytykującego książkę, której nie przeczytał²⁴, obrazuje powszechne mniemanie o tym, że szanujący się gentleman nie powinien zagłębiać się w historie cikliwych heroin i pomijać niemalże każdy element twórczości świeckiej. Nic dziwnego, że Catherine nie potrafi ukryć

²⁰ „Och, żebyśmy mieli taką pogodę, jak oni mieli w Udolpho albo przynajmniej w Toskanii i na południu Francji w ten wieczór, kiedy umarł ten biedny St. Aubin – taka była piękna pogoda”. Ibidem, s. 75.

²¹ Ibidem, s. 29–30.

²² „Duma, ignorancja czy moda sprawia, że mamy niemal równą liczbę wrogów co czytelników i podczas gdy talenty autora dziewięćsetnego skrótu «Historii Anglii» czy człowieka, który zebrał i wydał w jednym tomie po kilkanaście linijek z Milтона, Pope’a i Priora z artykułem ze «Spectatora» i rozdziałem Sterne’a, wynoszone są pod niebiosa przez tysięczne pióra, istnieje powszechna niejako chęć pomniejszenia zdolności i niedoceniań wysiłków powieściopisarza oraz lekceważenia utworów, na których korzyść świadczyć mogą jedynie talent, rozum i dobry smak. [...] «A cóż pani teraz czyta, panno...?». «Och, tylko powieść!» – odpowiada młoda dama, odkładając książkę z udaną obojętnością czy rumieńcem wstydu. [...] A gdyby tak owa młoda dama zajęta była tomem «Spectatora» zamiast powieścią, z jaką dumą pokazałaby wolumen i wymieniła jego tytuł...”. Ibidem.

²³ Ibidem, s. 40.

²⁴ John Thrope, opowiadając o bezceństwach umieszczonych na kartach powieści, przypisuje Anne Radcliffe autorstwo *Kamilli*, która w rzeczywistości została napisana przez Fanny Burney. Ibidem, s. 41.

zdumienia, poznawszy czytelnicze upodobania Henry’ego Tilneya²⁵. Młodzieniec reprezentował nowoczesne poglądy, wykraczające poza standardy *general opinion*, która ukształtowała przekonanie o niechlubnym charakterze czytania powieści przez mężczyzn. Thrope, reprezentujący odmienny model lektury, nie mógł pogodzić się z literacką wizją związku małżeńskiego młodej damy z emigrantem, co obrazowało społeczne zakorzenienie konserwatywnych, dawnych poglądów, których zmierzch wieszczyły przemiany ekonomiczne z początków dziewiętnastego stulecia. Choć w treści *Opactwa Northanger* nie powinno się doszukiwać echa modernizacji, intencja autorki jest klarownie przedstawionym manifestem zarówno przeciw skostniałym dogmatom społecznym, jak i wspomnianej żeńskiej donkiszoterii.

Liczne nawiązania literackie, nie tylko do powieści Anne Radcliffe, ukazują wyczulony zmysł obserwacyjny Jane Austen, która z pieczołowitością godną reportażysty portretuje obraz ówczesnego społeczeństwa. Popularność angielskich powieści z gatunku *sentimental gothic* opanowała umysły młodych czytelniczek niezależnie od statusu społecznego, co uwidoczniła się za pośrednictwem wykreowanej postaci Catherine, pochodzącej ze średnio zamożnej rodziny. Oddziaływanie ich treści na wyobraźnię było tak silne, że dominowało nad afirmacją zdrowego rozsądku, generując więcej szkód niż pożytku. Nie odcinając się od dziewiętnastowiecznej tradycji twórczości zaangażowanej, brytyjska powieściopisarka proponuje nowatorski model oddziaływania na dziewczęta powielające wzorce sentymentalnej uczuciowości heroin. Wykorzystując status moralizatorskiej figury wszechwiedzącego narratora, nie tylko wydaje osąd na temat ówczesnej literatury, lecz także pragnie podkreślić dezaprobatę wobec irracjonalnych zachowań Catherine. Austen próbuje wpłynąć na czytelniczki, stosując tę samą metodę, która skłoniła je do kopiowania postaw zauważonych na kartach powieści. Zakładając, że literatura jest idealnym narzędziem, oddziałującym na sposób myślenia młodych kobiet, autorka konstruuje narrację, która od początku powinna zniechęcić je do powielania stylu życia głównej bohaterki. Wskazówki narratora oraz przebieg historii kształtują moralność dziewcząt, uświadamiając je, że panna Morland postępuje niewłaściwie, poszukując podobieństw w wydarzeniach minionych dni i niestworzonych perypetiach bohaterów *Tajemnic zamku Udolpho*²⁶. Oczywiście nie można zapomnieć o tym, że zakończenie *Opactwa Northanger* przynosi spodziewaną nagrodę za odrzucenie fałszywych osądów, deprawujących umysł Catherine. Odcięcie się od postrzegania literatury jako bezsprzecznego odzwierciedlenia rzeczywistości sprawia, że życie Austenowskiej heroiny ulega emocjonalnej stabilizacji u boku wyjątkowego młodzieńca. Trudno oprzeć się wrażeniu, że receptą brytyjskiej pisarki na przeciwdziałanie żeńskiej donkiszoterii było przemyślane skonstruowanie literackiego rewersu do tendencji, którą chciała zwalczyć, z wykorzystaniem wszystkich jej narzędzi, a zwłaszcza nietuzinkowej warstwy fabularnej – inkrustowanej barwnymi wątkami.

²⁵ „Každy, czy to dżentelmen, czy dama, kto nie znajduje przyjemności w dobrej powieści, musi być nie do wytrzymania głupi”. Ibidem, s. 99.

²⁶ „Zrozumiała, że na długo przed wyjazdem z Bath zasiane zostało ziarno przyszłej szkody, zrodziło się owo fatalne omamienie – i wracając po tropie wydarzeń, stwierdziła, że ich źródłem był chyba wpływ lektury, w jakiej się wówczas rozczytywała. Choć wszystkie dzieła pani Radcliffe są zachwycające i choć dzieła jej naśladowców są niemal równie zachwycające, nie w nich chyba należy szukać wiedzy o ludziach, a w każdym razie o ludziach pochodzących ze środkowych hrabstw Anglii”. Ibidem, s. 189.

EDUKACJA – LEK NA ŻEŃSKĄ DONKISZOTERIĘ

Przyglądając się losom bohaterki *Opactwa Northanger*, można odnieść wrażenie, iż postępowanie Catherine wydaje się skrajnie nierealistyczne. Któż współcześnie mógłby przypuszczać, że niespełna osiemnastoletnia dziewczyna będzie postrzegać własne życie niczym przygodne perypetie heroiny gotyckiej powieści? Gdzie upatrywać błędów, które wprowadziły ją w niewłaściwy tok myślenia – niemalże zagrażający przyszłości dziewczyny i zerwaniu znajomości z rodziną Tilneyów? Główną przyczyną niedostatków rozsądku młodych panien było haniebne zaniedbanie ich kształcenia. Niestety poziom edukacji dziewcząt nie dotrzymał kroku postępującym przemianom społecznym w dziewiętnastowiecznej Anglii. Działalność intelektualna wielu z nich ograniczała się do pobierania skromnych nauk domowych, których zakres minimalizowano wraz z zaobserwowaniem nieszczególnych postępów młodych adeptek. Brak zaangażowania w przyswajanie treści edukacyjnych sprawiał, że wiele z nich poszukiwało innych ścieżek zgłębiania tajników wiedzy o otaczającym świecie. Fascynujące podróże bohaterek powieści gotyckich przenosiły ich umysły spragnione marzeń do krain, których nie będą miały szansy odwiedzić. „Być może dają one wierny obraz Alp i Pirenejów [...] być może również Włochy, Szwajcaria i południowa Francja tak roją się od potworności, jak to owe książki opisują”²⁷.

Czytelnicze nawyki młodych dziewcząt z jednej strony wzbogacały ich spostrzeżenia na temat odległych krajów, a z drugiej – nie podlegały rzetelnej weryfikacji, co konstytuowało niekiedy błędne osądy, będące wymysłem odautorskiej kreatywności. Zainteresowanie romantycznymi historiami dawało im poczucie przeżywania życia „na niby”, rekompensując jednostajność codzienności prowincji. Wraz z owym zamięłowaniem pojawiała się niezrozumienie otoczenia, oczekującego jedynie stabilnej egzystencji o niezachwianym podłożu ekonomicznym. Aspiracje członków rodziny przyjmowały postać żądań bez zapewnienia warunków do ich realizacji, ponieważ okres szczególnej opieki nad dziewczętami kończył się wraz z przyjściem kolejnych dzieci na świat. Tym samym nikt nie obwiniałby pani Morland o zaniedbanie podopiecznych, jeśli „[...] pragnęła, aby jej dzieci zostały należycie wychowane i wykształcone, ale czas miała tak wypełniony nieustannymi połogami i krzątaniem się przy najmłodszych, że starsze córki musiały z konieczności same sobie radzić”²⁸. Utrudniona relacja z matką sprawiła, że Catherine poszukiwała innych wzorców do naśladowania, wybierając barwną fabułę powieści zamiast szczerzej porady w rozmowie z najbliższymi. Szcątkowa edukacja dziewczyny oraz brak wsparcia ze strony matki poprzez niezwykle częstą krytykę jej wyglądu i umiejętności w zakresie zarządzania gospodarstwem domowym skazały naiwną pannę Morland na poznawanie życia jedynie za pomocą wskazówek wyczytanych na kartach książek.

Ścieżka edukacyjna Marianne, sprowadzająca ją na intelektualne peryferie donkiszoterii, w pewnym stopniu różniła się od zaniedbania pracy nad zdolnościami Catherine. W *Rozważniej i romantycznej* nie pojawia się żadna wzmianka

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 7.

o wykształceniu sióstr Dashwood. Ich atuty ograniczają się do potwierdzenia przyjemnych aparycji oraz dobrego wychowania, które nie było jednoznaczne z poziomem edukacji. Wrodzony potencjał intelektu Marianne byłby idealnym podłożem do pobierania przez nią nauk, lecz rodzinna niestabilność finansowa nie pozwoliła na realizację takiego projektu. Głównym autorytetem w życiu młodszej siostry Dashwood była matka, a jej sugestie – jedynymi źródłami kształtowania moralności. Brak bodźców „z zewnątrz” zastępowała zaangażowaną lekturą, co stało się podstawą do wyrobienia przez nią własnego światopoglądu. Niemniej w powieści Jane Austen nieraz pojawia się wzmianka, że skłonność do sentymentalizmu, niepraktyczne usposobienie oraz porywczosć odziedziczyła po matce. Być może podobieństwo ich charakterów skłoniło dziewczynę do poszukiwania odmiennych wzorców postępowania, z którymi mogłaby się utożsamiać. Odnalazszy wymarzone imperatywy na kartach literatury, rozpoczęła powielanie wybranych zachowań w rzeczywistości, skazując się na egzystencję sprzeczną z wolą społeczeństwa. Opinia publiczna kształtowała osądy młodych kobiet, nie pozwalając im na choćby najdrobniejsze ustępstwo względem przekonań krewnych i bliskich znajomych. Wybór wykluczenia ze społeczności zamiast standardowego ustatkowania się sprawiał, że pojęcie wolności w odniesieniu do kobiet nie miało prawa istnieć. Bez wsparcia rodziny jej los mógł być jedynie pasmem cierpień wynikającym z niemożności podjęcia pracy oraz samodzielnego utrzymania. Uratowanie Marianne Dashwood ze szponów niemoralności mogło odbyć się jedynie za pośrednictwem duchownego, który udzielił jej ślubu z szacownym pułkownikiem Brandonem, nie wzbudzającym w niej nic poza uczuciem przyjaźni.

Dziewczęta, pozostawione samym sobie ze względu na brak stosownej opieki ze strony rodziców, niejednokrotnie nie potrafiły krytycznie ocenić swojego postępowania, jeśli nie uważały, że nosi ono znamiona haniebnego występku. Nie dziwi zatem, że Marianne Dashwood nie dostrzega nietaktu, jakim było pojawienie się w posiadłości pani Smith jedynie w towarzystwie Willoughby’ego²⁹. Dziewczyna z ubogiej, mieszczańskiej rodziny bez skrupułów widziała swe miejsce u boku zamożnego młodzieńca, który być może odziedziczył okazały majątek ziemski wpływowej krewnej. Według niej duchowe porozumienie dwojga ludzi przekraczało wszelkie podziały społeczne, pozwalając na odrzucenie przyjętych konwenansów. Dążenie do przyjemności stawało się potrzebą nadrzędną, przycmiewającą niemalże każdy przejaw racjonalnego postępowania. Lektura sentymentalnych powieści przysparzała mnożących się wzorców losów ubogich dziewcząt, które zostały poślubione przez rycerza bądź księcia dysponującego pokaźnym majątkiem. Chęć samospełnienia sprawiała, że Marianne nie przyjmowała argumentów najbliższych, twierząc w rozmowie z Eleonorą, iż zdawałaby sobie sprawę z własnej nieroztropności, ponieważ popełnianie złego czynu nie pozwalałoby na odczuwanie przyjemności³⁰.

Tadeusz Cegielski upatruje przyczyn owego niezrozumienia we wzorcach propagowanych przez ówczesną literaturę, gdzie nie istniała żadna granica przyzwyczajenia pozwalająca wyważyć moment pomiędzy uczuciem znoszącym podziały

²⁹ Jane Austen, *Rozważna i romantyczna*, s. 67.

³⁰ *Ibidem*.

społeczne a powszechnie potępianym mezaliansem³¹. Nie ulega wątpliwości, że rozwiązania fabularne zaproponowane przez autorów twórczości świeckiej odciśnięły piętno na umysłach dziewiętnastowiecznej młodzieży. Poszukując ukojenia dla duchowych rozterek, dziewczęta sięgały po sentymentalne romanse, odwracające ich uwagę od kształcenia oraz eksploracji życia na własną rękę – bez potrzeby nieustannego odwoływania się do wzorców propagowanych przez kreatorów losów egzaltowanych heroin. Upowszechniające się przemiany społeczne, których eskalacja nastąpi dopiero w epoce wiktoriańskiej, stały się bodźcem do rozważań podjętych przez Jane Austen i jej „siostrzyce po piórze”. Wydanie *Opactwa Northanger* i manifest Marie Corelli dzieli siedemdziesiąt lat, lecz czujne oko jednej z najznamienszych brytyjskich pisarek dostrzegło echa zjawiska *marriage market* o wiele wcześniej niż za czasów panowania królowej Wiktorii. Autorka *Rozważnej i romantycznej* nie zlekceważyła powszechności powielania wzorców zachowań literackich bohaterek wśród niewyedykowanych dziewcząt, nie tylko wypunktowując błędy ówczesnego wychowania, lecz także zaznaczając, że dalsza niedbałość w dziedzinie ich kształcenia niechybnie doprowadzi do intelektualnego ubóstwa ogromnej części społeczeństwa – reprezentowanej przez kobiety.

BIBLIOGRAFIA

- Austen Jane, *Opactwo Northanger*, przeł. Anna Przedpelska-Trzeciakowska, Warszawa: Świat Książki 2015.
- Austen Jane, *Rozważna i romantyczna*, przeł. Anna Przedpelska-Trzeciakowska, Warszawa: Świat Książki 2015.
- Cegielski Tadeusz, *Tabu a samotność w kulturze wiktoriańskiej Anglii*, w: *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2006.
- Lascelles Mary, *Jane Austen And Her Art*, London: Oxford University Press 1968.
- Przedpelska-Trzeciakowska Anna, *Od tłumaczki*, w: Jane Austen, *Mansfield Park*, przeł. Anna Przedpelska-Trzeciakowska, Poessneck: GGP Media GmbH 2005.
- Raff Sarah, *Jane Austen's Erotic Advice*, New York: Oxford University Press 2014.
- Sabiston Elizabeth Jean, *Four Provincial Heroines in Nineteenth-Century Ficitton*, New York: St. Martin's Press 1987.

³¹ „Zabiegi męskiej części panującej kasty przebiegały zgodnie nie tylko z przyjętymi obyczajami, a więc w znacznym stopniu dzięki pomocy i z błogosławieństwem rodziców, przyszłych teściów i ich otoczenia, lecz także w zgodzie ze scenariuszami upowszechnianymi przez literaturę piękną. I chociaż kandydata na męża wspierała tradycja, wedle której to «mężczyzna ma przywilej dokonywania wyboru, kobieta tylko możliwość odmowy», gdyby nie odwołanie się do literackiego wzorca, nawet inteligentny bohater «Opactwa Northanger» [...] nie poradziłby sobie z naiwną wielbicieleką powieści groyz”. Tadeusz Cegielski, *Tabu a samotność*, s. 42–43.

THE SET BOOKS OF JANE AUSTEN'S HEROINES – UTOPIAN SENTIMENTAL EDUCATION OR AN ESCAPE FROM RESPONSIBILITY?

Summary

The article is to describe an interesting phenomenon of the duplication of the literary patterns of behaviour among female protagonists created by Jane Austen. The subject of the paper is the analysis of the set books of the heroines invented by the British author in the both social and cultural context. Jane Austen's novels can be regarded as the treasury of knowledge on the existence of the young girls at that time. The omnipresent conventions took away their right to dreams and self-fulfilment in almost every sphere of life. Lots of them found the coveted hope of improving their lives on the pages of overly aesthetic, sentimental novels. The characters from the books became inspirational among the female sex. The view of young ladies was based on their inner cultivation of the behaviour and mood which were inseparable from the girls from the popular romances. The patterns, continually given by fiction, took the place of humanistic and scientific knowledge, making the girls unaware – without the simplest information about the world. The subjects given in a wrong way by wrong teachers lowered their interest in education among youth, which also led to the popularity of sentimental, historical (especially those presenting the romance on the background of crucial events form the history of the given country) and Gothic novels. The text will concern the analysis of the attitude of the heroines created by the British author – on the basis of their set books and the position of Jane Austen in the range of literary criticism and the above-mentioned social phenomenon.

Adj. Marta Radwańska